

**„Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je.
On też wydaje plon” (Mt 13, 23).**

Po wygłoszeniu przypowieści do licznie zgromadzonego nad Jeziorem Tyberiadzkim tłumem Jezus zwraca się do uczniów i wyjaśnia im głęboki sens swoich słów.

Bohaterem tej opowieści jest Słowo Boże, porównane do małego i delikatnego ziarna. Kamienie, ciernie i ptaki mogą przeszkodzić mu w kiełkowaniu, zapuszczaniu korzeni i wydawaniu dorodnych kłosów, ale mądry siewca zna jego zaskakującą żywotność.

Za pomocą tych obrazów Jezus ukazuje relację między człowiekiem a Słowem, które Bóg hojnie ofiarowuje każdemu. Są tacy, którzy je przyjmują, i tacy, którzy z różnych powodów pozwalają, by upadło i nie przyniosło owocu. Powierzchowne życie i nadmierne skupienie na sprawach materialnych zagrażają życiu nadprzyrodzonemu, które Bóg pragnie wzbudzić i rozwijać w sercu każdego człowieka.

Także my, podobnie jak uczniowie, jesteśmy zaproszeni przez Jezusa, aby zgłębić tajemnicę pokornej miłości Boga. Jednocześnie każdy z nas staje wobec pytania, które domaga się osobistej odpowiedzi: jaką „glebą” chcę być?

**„Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je.
On też wydaje plon”.**

Słuchać i rozumieć – oto sekret, który czyni z nas glebę gotową przyjąć ziarno Słowa, aby mogło ono rozwinąć swoją moc i przynieść dobre owoce.

Jakże cenna jest postawa słuchania! To właśnie ona tworzy w nas przestrzeń dla działania Boga, który zawsze wychodzi nam naprzeciw ze swoim miłosierdziem i z cierpliwością siewcy, znającego i szanującego rytm dojrzewania każdego człowieka.

Jak pisze Chiara Lubich, słowa Boże „oświecają wewnętrznie nie tylko umysł, ale i całe istnienie, ponieważ są światłem, miłością i życiem. Przynoszą pokój – ten, o którym Jezus mówi «mój» – także w chwilach lęku i zamętu. Przynoszą pełnię radości, również wśród cierpienia dręczącego niekiedy duszę. Dają siłę, przede wszystkim, gdy pojawia się niepokój lub zniechęcenie. Czynią wolnymi, gdyż otwierają przed nami drogę Prawdy. (...) Także w nas powinna się obudzić żarliwa miłość do słowa Bożego: słuchajmy go uważnie i przyjmujmy, gdy usłyszymy je w kościele, czytajmy je, studiujemy, rozważajmy... Przede wszystkim jednak zostaliśmy wezwani, aby nim żyć. (...) Żyjąc jednym słowem Jezusa, żyjemy całą Ewangelią,

bo On w każdym swoim słowie daje się cały (...) i przemienia nasz sposób myślenia, pragnienia i działania we wszystkich okolicznościach życia”.¹

**„Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je.
On też wydaje plon”.**

Wambil z Meksyku opowiada: „Był taki okres w moim życiu, kiedy czułem się zagubiony i bezradny. Byłem w związku pełnym przemocy, z którego próbowałem się uwolnić, jednocześnie starając się własnymi siłami wszystko naprawić. Często dawałem się też porywać temu, co podpowiadały media społecznościowe i otaczający mnie hałas, zamiast szukać tego, czego chce ode mnie Bóg. Mimo wielu wysiłków wciąż czułem pustkę i brak kierunku. Wiedziałem jednak, że miłość jest językiem uniwersalnym, dlatego przełomem okazał się wolontariat. W służbie innym odkryłem głęboką radość i poczucie sensu, których nie umiałem znaleźć nigdzie indziej. Zrozumiałem wtedy, że prawdziwe spełnienie pochodzi od Boga. Później znalazłem także wspólnotę, w której mogłem słuchać Jego słowa i wzrastać w relacji z Nim. Za tę drogę jestem bardzo wdzięczny.”

Nawet gdy wydaje się nam, że jesteśmy glebą jałową i kamienistą, Słowo Boże nie traci swojej skuteczności. Przypomina o tym prorok Izajasz:

„Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju (...), tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (Iz 55, 10-11).

Umocnieni tą pewnością, pośród świata pełnego niepokojów i napięć, uczymy się ufać ludziom, których spotykamy na swojej drodze. Wierzimy, że każdy nosi w sobie zdolność do wydawania dobrych owoców. Dlatego podejmujemy trud słuchania i dialogu, idąc razem drogą ku braterstwu.

Oprac.: Letizia Magri i Zespół Słów Życia

¹ Ch. Lubich, Słowo Życia, Marzec 2003.